

Miloš Zečević

Dušan T. Bataković,
Kosovo i Metohija u srpsko-arbanaškim
***odnosima*¹,**
Beograd 2006, ss. 393.

W 2006 roku nakładem wydawnictwa „Čigoja štampa” ukazała się książka Dušana T. Batakovicia o roli Kosowa i Metohiji w stosunkach serbsko-albańskich od końca XIX do początku XX wieku. Praca ta jest próbą przedstawienia genezy serbsko-albańskiego sporu o Kosowo i uporządkowaniem faktografii z nim związanej.

Dr Dušan T. Bataković jest pracownikiem naukowym Instytutu Bałkanologicznego Serbskiej Akademii Nauk i Sztuki. Oprócz stanowisk naukowych² piastował także szereg funkcji dyplomatycznych³. W centrum zainteresowań badawczych D. T. Batakovicia znajdują się dzieje parlamentaryzmu serbskiego i jugosłowiańskiego. Oprócz tego autor zajmuje się badaniami nad serbsko-albańskimi stosunkami politycznymi.

„Kosowo i Metohija w stosunkach serbsko-albańskich” jest zbiorem artykułów, które autor publikował w prasie specjalistycznej w latach 1989–

¹ *Kosovo i Metohija w stosunkach serbsko-albańskich.*

² Pracownik Instytutu Historycznego (1983–1992), od 1992 roku podjął pracę w Instytucie Bałkanologicznym Serbskiej Akademii Nauk i Sztuki (od 2005 r. jest jego dyrektorem), a od 1998 roku wykłada na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Belgradzie.

³ W latach 2001–2005 był ambasadorem Jugosławii w Grecji, w 2005 roku został mianowany doradcą prezydenta Serbii. W tym samym roku został członkiem Państwowego Zespołu Negocjacyjnego ds. przyszłości Kosowa i Metohiji. Od 2007 roku piastuje urząd ambasadora Serbii w Kanadzie.

–1990. Zważywszy na to, iż każde studium ma układ chronologiczno-problemowy, naturalnym rozwiązaniem było zastosowanie takiego układu pracy do całego zbioru artykułów. Oprócz artykułów, w skład omawianej pracy wchodzi również teksty źródłowe, opatrzone komentarzami przez autora.

O próbie kompleksowego ujęcia problematyki związanej z serbsko-albańskimi stosunkami świadczy bogata bibliografia omawianej książki, wykorzystująca materiały pochodzące z wielu ośrodków naukowych. Autor oparł swoją publikację na bogatym materiale źródłowym, zgromadzonym w archiwach Serbii, Francji, Austrii oraz Wielkiej Brytanii. Cennym i interesującym uzupełnieniem archiwaliów są wspomnienia i relacje pozostawione przez podróżników współczesnych omawianym zagadnieniem. Dušan T. Bataković dokonał bardzo udanego wyboru materiału pamiętnikarskiego, prezentując różnorodność spojrzeń świadków na poszczególne kwestie. Autor odwołał się między innymi do relacji Ami Boue'a, A. de Lamartine'a, F. Moora, A. F. Gilferdinga czy przywódcy albańskiego Esad-paszy Toptaniego.

Także opracowania, wykorzystywane przez D. T. Batakovicia podczas pisania „Kosovo i Metohija...”, świadczą o próbie całościowego przedstawienia tematyki serbsko-albańskiej. Wśród nich znajdziemy zarówno prace badaczy serbskich, ale także francuskich, niemieckich oraz albańskich.

Książkę otwiera obszerny, ponad sześćdziesięciostronicowy artykuł stanowiący przekrój dziejów Kosowa od średniowiecza do czasów najnowszych. Studium to, ze względu na zawarty w nim zarys całości problematyki związanej z rolą Kosowa w relacjach serbsko-albańskich, bardzo dobrze spełnia rolę wstępu. Pozostałe artykuły zamieszczone w omawianym zbiorze stanowią rozwinięcie zagadnień zarysowanych w tekście wprowadzającym.

Prezentując niespokojną historię Kosowa i Metohiji autor opisuje znaczenie tych ziem dla serbskiej świadomości narodowej – nie tylko jako kolebki państwowości, ale także jako głównego ośrodka kultury duchowej i materialnej. Na wspomnianym obszarze nie tylko powstały zręby państwowości serbskiej, ale również mieściła się siedziba autokefalicznej Cerkwi serbskiej. Cerkwie i klasztory, fundowane przez władców serbskich i panów feudalnych, stanowiły ośrodek piśmiennictwa, malarstwa i architektury. Z około 330 serbskich księzek rękopiśmiennych zachowanych do naszych czasów co najmniej jedna trzecia pochodzi z Kosowa i Metohiji⁴. O wyjątkowości i znaczeniu klasztorów i cerkwi zbudowanych przez serb-

⁴ D. T. Bataković, *Kosovo i Metohija...*, s. 11.

skich feudałów na Kosowie świadczą to, że wiele z nich zostało wpisanych na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO⁵.

W średniowieczu dominującą grupą etniczną na Kosowie była ludność serbska, natomiast Albańczycy stanowili stosunkowo niewielką mniejszość. Zmiany w strukturze etnicznej tego obszaru zaczęły zachodzić, choć początkowo niezbyt gwałtownie, dopiero w okresie podbojów tureckich w XIV i XV wieku. Włączenie Kosowa w skład Imperium Osmańskiego spowodowało pogorszenie położenia ludności serbskiej. W teokratycznym państwie tureckim zostali oni wliczeni w poczet tzw. *raji* – poddanych drugiej kategorii. Arystokracja serbska była zagrożona utratą majątków, nie mogła uczestniczyć w organach zarządzających prowincją (w odróżnieniu od ludności muzułmańskiej, która takie prawo posiadała). Wśród rozlicznych powinności, jakimi obciążano Serbów, znajdowała się także danina *dewszyрма*. Na jej mocy rodzinom odbierano męskich potomków, których następnie nawracano na islam i szkolono do służby w szeregach janczarów. Władze tureckie zlikwidowały również samodzielność Serbskiej Cerkwi Prawosławnej⁶, podporządkowując ją patriarchatowi greckiemu.

W wyniku wspomnianej ekspansji tureckiej oraz późniejszej dyskryminacji i upośledzenia polityczno-socjalnego, ludność serbska zaczęła uchodzić na północ, szukając schronienia na ziemiach należących do Węgier. Część spośród Serbów, którzy pozostali na Kosowie, ratunek upatrywała w przyjęciu islamu. Pomimo tego ludność serbska pozostaje, aż do końca XVII wieku, najsilniejszą liczebnie grupą etniczną na obszarze Kosowa.

Gwałtowne zachwianie dotychczasowych proporcji narodowościowych nastąpiło dopiero w wyniku wojny austriacko-tureckiej lat 1683–1699. Po odepchnięciu, wspólnie z Polską i państwami Rzeszy Niemieckiej, wojsk tureckich spod Wiednia, armia austriacka przystąpiła do kontrofensywy wkraczając na ziemie podległe Turcji i docierając aż do Kosowa i Macedonii. Sukcesy jakie wojska austriackie odniosły w początkowym okresie walk spowodowały, że przyłączały się do nich liczne serbskie oddziały ochotnicze. Jednakże armia turecka, po uporządkowaniu szeregów, przystąpiła w 1690 roku do kontrnatarcia, zadając klęski oddziałom austriacko-serbskim. W obliczu tych wydarzeń dowództwo wojsk austriackich zde-

⁵ Pozostałości miasta Ras, jednej z pierwszych stolic serbskiego państwa średniowiecznego, kompleksy klasztorne: Sopoćani, Dečani, Gračanica, Pecki patriarchat; cerkwie: Świętych Apostołów Piotra i Pawła (najstarsza cerkiew w Serbii, pochodząca z IX–X w.), Bogorodica Ljeviška.

⁶ Autokefalia serbskiej Cerkwi datuje od 1219 roku.

cydowało się na przeprowadzenie odwrotu. W ślad za siłami austriackimi wycofywali się Serbowie, obawiający się prześladowań ze strony Turcji.

Skala tej emigracji miała ogromne rozmiary; ocenia się, że w 1690 roku około 60 000 Serbów opuściło swoje siedziby. W tym samym czasie na opuszczone tereny zaczęła napływać nowa fala kolonizacyjna Albańczyków. Podobna sytuacja powtórzy się w latach trzydziestych XVIII wieku, po klęsce Austrii w kolejnej wojnie z Portą. Dušan T. Bataković zauważa często zapomniany fakt, że tym razem z Serbami razem wycofywali się Albańczycy z plemienia Klimenti⁷.

Jednym z wielu przyczynków do dziejów Kosowa, które w tym studium prezentuje D. T. Bataković, jest rozplywanie się ludności serbskiej wśród Albańczyków. Proces ten dotyczył w zasadzie wyłącznie tzw. Arnautów, tj. Serbów, którzy przyjęli islam. Początkowo Arnautsi zachowywali pewną odrębność, ale wraz z upływem czasu, wskutek bliskich kontaktów z ludnością albańską, przyjęli oni jej obyczaje, aż ostatecznie stali się częścią.

Na początku XIX wieku, na skutek serbskich dążeń niepodległościowych (powstania z lat 1804–1813, 1814 oraz 1815) kosowscy Albańczycy, w oczach władz tureckich, stają się czynnikiem zdolnym zapobiec ewentualnemu powstaniu serbskiemu na samym Kosowie. Dodatkowym elementem zbliżającym Turków i Albańczyków, oprócz obaw dotyczących potencjalnego serbskiego wystąpienia zbrojnego, była wspólna religia. Z tego powodu Albańczycy dopuszczający się prześladowań ludności serbskiej pozostawali bezkarni. Brak ochrony prawnej powodował, że Serbowie często emigrowali z obszaru Kosowa na ziemie niepodległej Serbii.

Zmianom etnicznym na Kosowie zostało poświęcone odrębne studium pod tytułem „Osnove arbanaške prevlasti na Kosovu i Metohiji”⁸. W nim Dušan Bataković analizuje przyczyny zmian zachodzących w końcu XIX wieku, w tym przebudzenie narodowe kosowskich Albańczyków. Turcja, w wyniku kryzysu wschodniego (1878 rok), zmuszona do odstąpienia Bośni Austro-Węgrom, szukała możliwości rewizji zawartych układów i zachowania stanu posiadania. W tym celu sułtan wspiera nowopowstałą Ligę Priznieńską. Organ ten skupiał narodowościowych działaczy albańskich domagających się zachowania jedności imperium tureckiego oraz utworzenia w nim autonomicznej Albanii, w skład której miało wejść między innymi Kosowo.

⁷ Plemię Klimenti, wyznające wiarę rzymskokatolicką, opowiedziało się w wojnie po stronie Austrii i po jej klęsce było zmuszone do ucieczki przed tureckimi represjami.

⁸ Podstawy albańskiej przewagi na Kosowie i Metohiji.

Duży wpływ na wydarzenia na Kosowie wywierały dyplomatyczne starcia pomiędzy Austro-Węgrami i Rosją. Walka toczona przez dyplomatów dwóch cesarstw, zasygnalizowana w artykule wprowadzającym, została szerzej opisana w studiach „Osnove Arbanaške prevlasti” i „Pogibija ruskog konzula Grigorija Stepanoviča Ščerbine u Mitrovici 1903”. Dążąc do opanowania Bałkanów Rosja starała się wykorzystać więzy religijno-etniczne łączące ją z Serbami i inną słowiańską ludnością prawosławną. Jej przeciwnik – Austro-Węgry – opierały się zaś na elemencie albańskim, inicjując jego wrogie zachowania wobec ludności słowiańskiej, a zwłaszcza Serbów, w których upatrywały główny punkt rosyjskiego oparcia na Bałkanach.

Los ludności serbskiej uległ poprawie dopiero po wojnach bałkańskich, kiedy Kosowo ponownie znalazło się w granicach Serbii, a Metohija – Czarnogóry. Jednakże intrygi dyplomatyczne Austro-Węgier spowodowały, że sytuacja w tym rejonie nadal była niespokojna. Wiedeń, niezłomny w swoich dążeniach do dominacji na Bałkanach, wspierał finansowo i politycznie tę część działaczy albańskich, którzy dążyli do oderwania Kosowa od Serbii.

Najwięcej miejsca Dušan Bataković poświęca omówieniu stosunków serbsko-albańskich w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Stosunkom Serbii (od 1918 roku Królestwa SHS, a od 1929 roku Jugosławii) z ówczesnymi przywódcami albańskimi Esad paszą Toptaniem i Ahmed-begiem Zogu zostały poświęcone trzy odrębne studia. Dwa z nich analizują kontakty serbsko-albańskie i stanowisko Esad paszy w okresie wojen bałkańskich i w pierwszych latach I wojny światowej oraz w okresie 1916–1918.

Opisując stosunki łączące rząd Serbii z Esad-paszą i Ahmed-begiem Bataković zwraca uwagę czytelnika na genezę powstania niepodległego państwa albańskiego. Kraj ten został utworzony skutkiem starań Austro-Węgier na konferencji pokojowej, kończącej I wojnę bałkańską (1912 rok). Wiedeń, powołując do życia Albanie, pragnął zminimalizować skutki zwycięstw odniesionych w wojnie przez wojska serbskie i czarnogórskie.

Nowopowstałe państwo było od samego początku wstrząsane konfliktami i sporami wewnętrznymi. W pierwszym okresie jego istnienia wykształciły się dwa silne, równoległe do siebie, ośrodki władzy. Jednym z nich było stronnictwo Esad-paszy, dążące do zbliżenia z państwami sąsiednimi na Bałkanach (zwłaszcza z Serbią i Czarnogórą), a drugi tworzył Ismail Qemal i jego stronnicy, pragnący doprowadzić do bliskiej współpracy z Austro-Węgrami.

Proserbskie stanowisko Esad-paszy, przy dużym poparciu, jakim cieszył się wśród Albańczyków, powodowało, że Wiedeń upatrywał w nim

główną przeszkodę w realizacji planów mających doprowadzić do podporządkowania Albanii. Pierwszym krokiem do całkowitego podporządkowania tego kraju interesom Wiednia stanowiło wprowadzenie w 1914 roku księcia Wilhelma von Wieda – kandydata austro-węgierskiego – na tron albański. Jednakże krok ten spowodował wybuch powstania wśród muzułmańskiej ludności Albanii, która sprzeciwiła się osadzeniu władcy chrześcijańskiego. Jednym z ważniejszych przywódców powstańców był Esad-pasza, który sam pragnął objąć władzę w kraju. Jednakże, wkrótce po zdetronizowaniu księcia Wilhelma, pozostali przywódcy powstania zwrócili się przeciwko Esad-paszy oraz Serbii, pragnąc włączyć Kosowo w skład państwa albańskiego.

W celu utrzymania u władzy przychylnego przywódcy politycznego władze Serbii zdecydowały się na udzielenie Esad-paszy zbrojnej pomocy w 1915 roku. W tle tej decyzji leżała jeszcze jedna przyczyna: kierownicze kręgi serbskie uważały, że wspierając Esad-paszę równocześnie nie dopuszczają, aby Austro-Węgry utworzyły w Albanii nowy front przeciwko Serbii.

W tym samym czasie dochodzi do kontaktów przedstawicieli władz serbskich z Ahmedem-begiem Zogu, byłym zwolennikiem księcia Wilhelma i politycznym konkurentem swojego wuja Esad-paszy. Początkowo Zogu cieszył się pewnym poparciem władz serbskich, ale gdy nie udało mu się zawrzeć układu o współpracy z Serbią, przeszedł do zwolenników Austro-Węgier, obejmując nawet dowództwo nad ochotniczymi oddziałami albańskimi walczącymi u boku Naddunajskiej Monarchii.

Problemom związanym z delimitacją granicy serbsko-albańskiej (tj. jugosłowiańsko-albańskiej) po I wojnie światowej zostało poświęcone odrębne studium. Autor przedstawia nie tylko spory między dwoma bezpośrednio zainteresowanymi państwami, ale również włoskie intrygi dyplomatyczne. Dušan T. Bataković zwraca naszą uwagę także na to, że pod wpływem włoskim ludność albańska na Kosowie zajęła wrogie stanowisko wobec nowopowstałego państwa południowosłowiańskiego. Pragnąc uniemożliwić przenikanie uzbrojonych grup albańskich, dążących do wszczęcia walki o przyłączenie Kosowa do Albanii, Belgrad dążył do uzyskania granicy strategicznej. Spotkało się to ze zdecydowaną reakcją Włoch, które pragnęły objąć pozycję hegemonu w basenie Morza Śródziemnego. W celu zapobieżenia planom Belgradu, Włochy wspierały finansowo działaczy albańskich domagających się oderwania Kosowa oraz innych rejonów Jugosławii zamieszkałych przez ludność albańską.

Młode państwo południowosłowiańskie starało się początkowo oprzeć na przebywającym na emigracji Esad-paszy, ale po jego śmierci w 1920 roku

szukało zbliżenia z nowym przywódcą Albanii, wspomnianym już Ahmed-begiem Zogu. Początkowo te starania były uwieńczone pewnym powodzeniem, ale wkrótce się okazało, że jeszcze nieskonsolidowane i zniszczone wskutek działań wojennych Królestwo SHS nie jest w stanie zadowolić wszystkich żądań Zogu, dotyczących wsparcia finansowego Albanii. Spowodowało to, że Ahmed-beg zaczął się zbliżać do Włoch, które dysponowały większymi możliwościami finansowymi niż Jugosławia.

Jak już na początku wspomniano, w skład pracy Dušana Batakovicia wchodzi również materiały źródłowe, które są cennym uzupełnieniem zaprezentowanych artykułów. Wśród nich znajdują się zarówno materiały sporządzone przez oficjalne czynniki serbskie (dane serbskich władz wojskowych dotyczące przywódców albańskich), jak i przez samych kosowskich Serbów (petycja międzynarodowej konferencji pokojowej w Hadze w 1899 roku). Książkę zamykają wspomnienia generała Dragutina Milutinovicia, dowódcy serbskich oddziałów w Albanii w 1915 roku.

Książka Dušana T. Batakovicia jest próbą przybliżenia skomplikowanej materii serbsko-albańskiego sporu dotyczącego przynależności Kosowa. Jak autor słusznie zauważa, dla Serbów Kosowo jest, ze względu na znaczenie dla świadomości narodowej i kultury, „świętą ziemią”, natomiast dla Albańczyków, którzy osiedlali się na tym obszarze w poszukiwaniu lepszych warunków bytowych, Kosowo stało się ziemią obiecaną. Wskutek zmian w strukturze etnicznej zachodzących na tym obszarze, Albańczycy uzyskali bezwzględnie większość wśród mieszkańców prowincji. Argumentacja strony albańskiej dotycząca przynależności Kosowa oparta jest głównie na obecnych stosunkach narodowościowych, serbska z kolei – na przynależności historycznej. Niezależnie od tego, które argumenty wydadzą nam się bardziej uzasadnione, książka D. T. Batakovicia nie jest napisana jednostronnie, przywołuje badania obydwu stron deklarujących swoje prawa do Kosowa. Wykorzystanie przez autora często pomijanych, ale bogatych i cennych zbiorów archiwalnych oraz oparcie pracy na dokonaniach różnych badaczy, często mających inne niż Bataković poglądy i wnioski (m.in. autor odsyła czytelnika do prac albańskich historyków dotyczących Kosowa), podnosi atrakcyjność omawianej pracy. Wartość narracji historycznej oraz przystępny język powodują, że książka, pomimo skomplikowanej problematyki albańsko-serbskich stosunków, jest łatwa w odbiorze.